

AGNIESZKA WYSOCKA
UNIwersytet KAZIMIERZA WIELKIEGO
ORCID: 0000-0002-9795-952X

***Une histoire mondiale des femmes photographes,*
de Luce Lebart et Marie Robert,
Editions Textuel, Paris 2020, ss. 504**

Pod redakcją Luce Lebart, badaczki historii fotografii¹, kuratorki wystawy, i Marie Robert, naczelnej kuratorki działu fotografii Musée d'Orsay w Paryżu, powstała książka dokumentująca wkład kobiet w rozwój i ewolucję fotografii. Do przygotowania biogramów zaproszono 160 badaczek tematu z całego świata, w tym z Polski. Udokumentowano działalność 300 fotografek, ilustrując ich dokonania 450 zdjęciami.

Marie Robert była współorganizatorką wystawy „Qui a peur des femmes photographes? 1839 à 1945”, która miała miejsce w Paryżu, w Musée d'Orsay i w Musée l'Orangerie od 14 października 2015 do 25 stycznia 2016 roku. Ekspozycja, z jednej strony, przypominała o pionierkach fotografii, z drugiej pokazała, jak wiele kobiecych biogramów pozostaje do zbadania i przywrócenia należnego miejsca w historii sztuki. Marie Robert przygotowując fotografie na wystawę, zauważyła, że z 25 tys. fotografii z kolekcji Musée d'Orsay tylko 5 proc. sygnowanych jest przez kobiety. Chociaż tworzyły nowe medium, jakim była fotografia, od samego początku, czyli od lat 30.–40. XIX wieku. Celem książki było ukazanie jak najszerszego spektrum zjawiska, jakim jest kobieca fotografia.

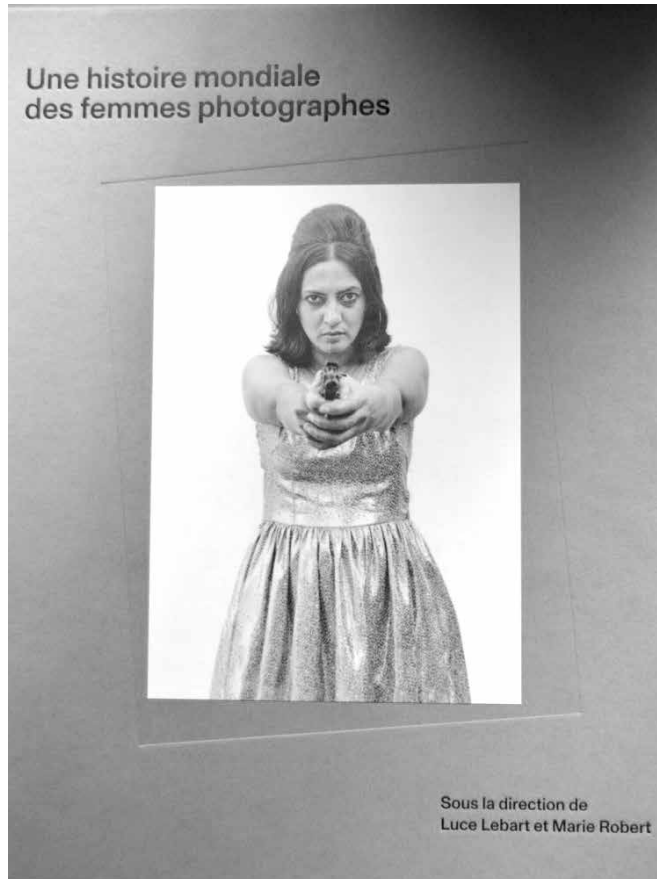
Biogramy, ułożone w porządku chronologicznym, poprzedził wstęp Marie Robert zatytułowany *Une longue tradition de discrédit*, w którym autorka przedstawiła zarys historii kobiecej fotografii, tematykę podejmowaną w pracach i zagadnienia warsztatowe pozwalające na

¹ L. Lebart, *Les grand photographes du XX siècle*, Paris 2017.

twórczą realizację. Ciężkie aparaty fotograficzne zastąpiły pod koniec XIX wieku lżejsze, mniejsze, a przede wszystkim przenośne i mniej skomplikowane w obsłudze. Ta, wydawałoby się, niewielka modyfikacja wpłynęła na zwiększenie popytu, a firmy takie jak „Kodak” kierowały swoją ofertę bezpośrednio do kobiet, reklamując od 1888 roku model „Kodak Girl”. Na początku lat 30. XX wieku firma „Leica” zaproponowała model „idealny do kobiecej ręki”, a w 1972 roku „Polaroid” zapewniał, że „To naprawdę bardzo proste!” („*C’est vraiment très facile!*”). Największym wyzwaniem okazał się nie ciężar aparatu, ale pokazanie swoich dokonań na równi z osiągnięciami fotografów. Długo aktywność kobiet na polu fotografii traktowana była jako oryginalne hobby. Fotografie ich kolegów – jako sztuka. Nie było, jak przekonuje Marie Robert, a potwierdzają szczegółowe biogramy, spektrum fotografii, w której kobiety nie zostawiły swojego śladu.

Pierwszą naukową książkę *British Algae: Cyanotype Impressions*, ilustrowaną fotografiami, napisała w 1843 roku Anna Atkins. Wykonała je sama, w technice cyjanotypii. Modę na intymną, nastrojową fotografię, wzorowaną na malarstwie i grafice, wprowadziła w wiktoriańskiej Anglii Julia Margaret Cameron, jedna z bardziej rozpoznawalnych fotografek w historii. Kobiety również podróżowały i fotografowały nie tylko egzotyczne krajobrazy, ale dokumentowały, jak na przykład Alice Seeley Harris, dramat Kongijczyków pod panowaniem króla Belgów Leopolda II. Współtworzyły awangardowe kierunki w sztuce w latach 20. i 30. XX wieku (Lucia Moholy, Gertrude Fehr, Wanda Wulz). Były z aparatami na frontach I i II wojny światowej (Lee Miller, Emmy Andriess, Jessie Tarbox Beals, Alice Schalek, Galina Son’ko). Po 1945 roku ich obecność w świecie fotografii jest oczywista, co nie znaczy, że doceniana tak, jak na to zasługuje.

Wstęp wprowadza czytelnika w najważniejszą i najobszerniejszą część wydawnictwa – w życiorysy artystek. Każdy biogram uzupełnia fotografia. Reprezentowane są wszystkie zakątki świata. Jako pierwsza została przypomniana Anna Atkins (1799–1871), wspomniana już botaniczka i autorka fotografii roślin. Jej zasługi doceniło londyńskie Towarzystwo Botaniczne, zapraszając do grona swoich członków (autorka biogramu: Rose Teanby). Zamyka tę część książki urodzona w Iranie



w 1981 roku Newsha Tawakolian, fotoreporterka wojenna (autorka biogramu: Anahita Ghabaian Etehadieh).

Wśród fotograficzek znalazły się też artystki związane z polską sztuką. Celowo nie używam pojęcia „polskie mistrzynie fotografii”, bo ich życiorysy wymykają się jednoznacznym definicjom, co czyni je postaciami wielowymiarowymi. Przypomniano m.in. Wandę Chicińską, autorkę fotografii architektonicznej, właścicielkę zakładu fotograficznego w Lublinie, założonego samodzielnie w 1872 roku. Jadwiga Gołcz, na zlecenie Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych

„Zachęta” w Warszawie, reprodukowała dzieła malarskie, a w 1901 roku zorganizowała pierwszą wystawę fotografii artystycznej (autorka obu biogramów Katarzyna Gębarowska). Urodzona w Toruniu Lotte Jacobi była czwartym pokoleniem fotografów. Otworzyła w Berlinie atelier, w którym portretowała najsłynniejszych artystów lat 20. XX wieku (autorka biogramu Elisabeth Moorgat). Pochodząca z Poznania Germaine Krull współtworzyła awangardowe środowisko artystyczne w Paryżu, a w czasie II wojny światowej ruszyła z aparatem na front (autorka biogramu Luce Lebart). Najpiękniejsze widoki polskich Kresów Wschodnich, ale też przejmujące fotografie zrujnowanej Warszawy zawdzięczamy Zofii Chomętowskiej (autorka biogramu Karolina Puchała-Rojek). Doceniono twórczość Janiny Mierzeckiej, Fortunaty Obrąpalskiej (autorka biogramów Karolina Puchała-Rojek), Zofii Rydet, Natalii LL, Anny Beaty Bohdziewicz (autorka biogramów Karolina Ziębińska-Lewandowska), Julii Pirotte i Ewy Siao (autorka biogramów Françoise Denoyelle). Część biogramów uzupełniają osobiste wypowiedzi artystek. Tak swoją pracę podsumowała Fortunata Obrąpalska: *„Depuis que je m'intéresse à la photographie, je la considère comme une activité »de tous les jours«. Je l'ai vécue, toujours et partout, avec les yeux ouverts”* [„Odkąd zainteresowałam się fotografią, uważam ją za czynność »codzienną«. Żyłam nią zawsze i wszędzie, mając otwarte oczy” – tłum. A.W.]. Czytając kolejne życiorysy kobiet zatrzymujących świat na szklanej płytce, światłoczułym papierze lub matrycy cyfrowej lustrzanki, odnosi się wrażenie, że pod tymi słowami podpisałaby się większość bohaterek przypomnianych w wydawnictwie. Książkę zamyka wybrana bibliografia (*Bibliographie sélective*), noty biograficzne autorek zaproszonych do wspólnego projektu (*Biographies des autrices*) oraz indeks, ułatwiający korzystanie z wielostronicowego tomu, i imponująca lista kolekcji fotograficznych, z których pozyskano reprodukcje fotografii. Nie można zapomnieć o efektownej i dopracowanej szacie graficznej, którą przygotowali Agnès Dahan i Raphaëlle Picquet.